

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska - Papież

SSR del. do SO Robert Kubicki (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 roku na rozprawie

sprawy **K. M.**

oskarżonej o popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2014 roku, sygn. akt VIII K 1865/10

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 w ten sposób, że jako miejsce podania wyroku do publicznej wiadomości zamiast tablicy ogłoszeń w Instytucie (...) w P. Akademii Medycznej w P. przy ul. (...) w P. wskazuje tablicę ogłoszeń na Oddziale Toksykologii Szpitala Miejskiego im. (...) w P.;

b) w punkcie 3 w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie zasądzające od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 265,60 zł (dwieście sześćdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych w całości;

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. obciąża oskarżoną kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, uznając że wydatki postępowania zostały objęte zryczałtowaną równowartością wydatków, a nadto wymierza jej opłatę za II instancję w wysokości 120 zł.

Robert Kubicki Jerzy Andrzejewski Dorota Maciejewska – Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 27 czerwca 2014 roku w sprawie VIII K 1865/10 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżoną **K. M.** za winną tego, że w dniu 7 grudnia 2010 roku na Oddziale Toksykologii Szpitala Miejskiego im. (...) w P. w obecności lekarzy pomówiła W. M., że zaaplikował jej w domu i wbrew jej woli silne dożyłne środki farmakologiczne, które skutkowały nagłym i poważnym pogorszeniem jej stanu zdrowia oraz koniecznością zgłoszenia się do placówki służby zdrowia, które to informacje mogły poniżyć pokrzywdzonego w opinii publicznej, a w szczególności narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnionego stanowiska ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala (...) w P. jak i wykonywanego zawodu, tj. za winną popełnienia występku z art. 212 § 1 k.k., za który wymierzył oskarżonej karę 5 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

W punkcie 2. wyroku Sąd na podstawie art. 215 k.k. orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści na tablicy ogłoszeń w Instytucie (...) w P. przy ul. (...) na okres 30 dni.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi oskarżoną.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonej**, zarzucając orzeczeniu Sądu Rejonowego:

1. mającą wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania polegającą na:

a) naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej K. M., poprzez stwierdzenie, że środki farmakologiczne podane oskarżonej nie ograniczyły jej poczytalności, mimo że biegli orzekający w sprawie nie dokonali weryfikacji ilości podanych środków i ich wpływu na zdolność postrzegania;

b) naruszeniu art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, mylnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny przez Sąd zebranych w sprawie dowodów, w szczególności polegającej na uznaniu, iż zeznania pokrzywdzonego cechują się pełną wiarygodnością, przy jednoczesnym zakwestionowaniu wyjaśnień oskarżonej;

c) naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 i 2 k.k. poprzez oparcie orzeczenia o niekompletny materiał dowodowy, w szczególności o niepełną opinię biegłych lekarzy sądowych W. C. i K. B. oraz opinię biegłej psycholog K. J., w których to opiniach biegli nie udzielili odpowiedzi na pytanie o wpływ ilości zaaplikowanych oskarżonej środków na zdolność rozpoznania czynu i pokierowania postępowaniem przez oskarżoną w chwili podawania przez nią personelowi Oddziału Toksykologii Szpitala im. (...) informacji dotyczących podania jej przez W. M. środków farmakologicznych, mimo że ww. biegli winni stwierdzić, jaki wpływ na organizm ludzki wywierają środki podane oskarżonej w ustalonej dawce i dopiero na tej podstawie wydać opinię odnośnie zdolności kierowania postępowaniem i rozumienia jego znaczenia przez oskarżoną w chwili inkryminowanego czynu;

d) naruszenie art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. gdyż uzasadnienie wyroku nie oddaje w pełni całokształtu okoliczności ujawnionych podczas rozprawy głównej, które powinny być ocenione na podstawie i w zgodzie z dyrektywami umieszczonymi w art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. a także art. 7 k.p.k. i w rezultacie jest sprzeczne z wnioskami dającymi się obiektywnie, zgodnie z regułami postępowania karnego, wywieść ze zgromadzonych w sprawie dowodów;

2. będący konsekwencją powyższego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez ustalenie, że:

- oskarżona była w pełni świadoma w chwili podawania informacji personelowi Oddziału Toksykologii Szpitala im. (...) w P.,

- oskarżona sama zaaplikowała sobie środki farmaceutyczne w związku z czym podjęła próbę samobójczą;

3. niezależnie od powyższego – rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonej kary 5 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym oraz środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści na tablicy ogłoszeń w Instytucie (...) w P. przy ul. (...) na okres 30 dni, w momencie gdy oskarżona jest matką dwóch małoletnich synów, nad którymi sprawuje władzę rodzicielską i którzy pozostają na jej utrzymaniu a ww. kara i środek karny może prowadzić do narażenia oskarżonej na utratę pracy.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonej skutkować musiała zmianą zaskarżonego wyroku, jednak wyłącznie w części dotyczącej środka karnego oraz kosztów postępowania. Zawarte w niej argumenty nie podważyły bowiem w

żaden sposób ustaleń Sądu Rejonowego co do sprawstwa i winy oskarżonej. Warto zauważyć, iż apelacja obrońcy oskarżonej w tym zakresie nie zawiera żadnych konkretów, poza powtórzeniem poglądów doktryny i orzecznictwa, bez jakiegokolwiek przełożenia ich na realia niniejszej sprawy.

Na wstępie podkreślić jednak należy, iż Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów skarżącego pod adresem uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przypomnieć warto, że instytucja uzasadnienia wyroku jest przejawem kontrolowanej swobodnej oceny dowodów, gdyż uzasadnienie stwarza stronie możliwość podważania argumentacji sądu, a sądowi kontrolującemu zbadanie prawidłowości rozumowania Sądu pierwszej instancji. Uzasadnienie ma zatem „stanowić dokument o charakterze sprawozdawczym, powinno więc polegać na przedstawieniu w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem – gdy chodzi o podstawę faktyczną wyroku – co Sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne” (wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 1973 r. sygn. II KR 105/73, OSN PG 1974, 3-4, 47). Uzasadnienie powinno zatem wskazywać logiczny proces, który doprowadził Sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego. Wszystkie te warunki w ocenie Sądu odwoławczego spełniało uzasadnienie wyroku Sądu I instancji, w którym w sposób jasny i logiczny wskazano jakie fakty i na jakiej podstawie Sąd ten uznał za udowodnione, jakim dowodom dał wiarę a jakim jej odmówił oraz wskazano ocenę prawną ustalonego w ten sposób stanu faktycznego. Istotnym jest przy tym, że skarżący w żaden sposób nie rozwinął zawartego w punkcie 4. apelacji zarzutu, co czyni go czysto polemicznym.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji zauważyć należy, że jej autor sformułował pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut poczynienia przez tenże Sąd błędnych ustaleń faktycznych przy niewłaściwej, noszącej znamiona dowolnej ocenie dowodów. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest bowiem słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. W sprawie nie pozostały zarazem żadne wątpliwości, które – wobec niemożności ich usunięcia – wymagałyby rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonej. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należycie ustalony stan faktyczny.

Jak wynika z treści apelacji zarzuty w niej sformułowane opierały się przy tym wyłącznie na fackie, iż Sąd I instancji w sposób dowolny - w opinii skarżącego – ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonego oraz zeznań M. N., W. K., D. K. czy A. G. dając im w pełni wiarę, odmawiając jej zaś wyjaśnieniom oskarżonej oraz zeznaniom B. M. i K. K.. Tak sformułowanych zarzutów apelacji nie sposób jednak podzielić.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż ramy niniejszego postępowania wyznaczone zostały określonym zdarzeniem faktycznym mającym miejsce w dniu 7 grudnia 2010 roku na Oddziale Toksykologii Szpitala Miejskiego im. (...) w P., gdzie przyjęta została oskarżona K. M. oraz udzielonych przez nią w czasie pobytu w szpitalu informacji dotyczących wcześniejszego rzekomego zachowania jej męża W. M.. Nie należy przy tym tracić z pola widzenia faktu, że postępowania przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową P. w P. w sprawie 2 Ds. 114/12 a dotyczące narażenia oskarżonej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

zostało umorzone postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2012 roku wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Również w toku niniejszego postępowania nie zostały ujawnione jakiegokolwiek dowody, które wskazywałyby na to, że to W. M. zaaplikował oskarżonej w domu i wbrew jej woli silne dożyłne środki farmakologiczne, które skutkowały nagłym i poważnym pogorszeniem jej stanu zdrowia oraz koniecznością zgłoszenia się do placówki służby zdrowia. W obliczu wskazywanych przez Sąd Rejonowy okoliczności – trwającego postępowania rozwodowego, terminu rozprawy rozwodowej, postawy oskarżonej w tymże postępowaniu i pozostawienia listu pożegnalnego – zasadnym było zatem przyjęcie, że wyżej wymienione środki oskarżona zażyła samodzielnie i dobrowolnie, nie zaś z inicjatywy i pod przymusem W. M.. W szczególności przekonywującego dowodu w tym zakresie nie stanowiły – z przyczyn omówionych obszernie przez Sąd Rejonowy - wyjaśnienia oskarżonej czy też zeznania świadków B. M., K. K. czy B. J., które wszak nie były świadkami wskazanych wyżej zdarzeń, a swą relację w tym zakresie opierały wyłącznie na słowach oskarżonej.

Zeznania pracowników Oddziału Toksykologii Szpitala Miejskiego im. (...) w P. dokonujących przyjęcia oskarżonej w połączeniu z dokumentacją medyczną ww. w sposób nie pozostawiający miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości pozwoliły zaś na ustalenie, w jaki sposób zachowywała się oskarżona po przybyciu na oddział i jakie deklaracje co do zachowania pokrzywdzonego składała. Wbrew stanowisku skarżącego zarówno pokrzywdzony jak i wskazani wyżej świadkowie opisali przy tym przebieg zdarzenia w sposób spójny, logiczny i konsekwentny.

Nadmienić w tym miejscu należy, iż zarówno skarżący jak i oskarżona mają pełne prawo, by nie zgadzać się z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy i ocenę tą kwestionować. Aby jednak ocenę dowodów oraz dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne skutecznie podważyć nie wystarczy odwołać się do oceny dokonanej przez skarżącego, lecz wskazać należy, w których miejscach Sąd naruszył zasady procesowe, zasady logiki czy zasady doświadczenia życiowego. Tych elementów próżno zaś szukać we wniesionym środku odwoławczym.

Zgodzić się przy tym należy z argumentacją Sądu Rejonowego, iż wskazanie przez oskarżoną w chwili przyjęcia do szpitala jako przyczyny tegoż wcześniejszych działań W. M. polegających na zaaplikowaniu oskarżonej w domu i wbrew jej woli silnych dożylnych środków farmakologicznych skutkujących nagłym i poważnym pogorszeniem jej stanu zdrowia mogło poniżyć pokrzywdzonego w opinii publicznej, a w szczególności narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnionego stanowiska ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala (...) w P. jak i wykonywanego zawodu.

Podjęta przez obrońcę oskarżonej próba podważenia wartości dowodowej opinii, jaką na potrzeby postępowania sporządzili biegli W. C., K. B. i K. J. i pośrednio w ten sposób zakwestionowania winy oskarżonej w czasie czynu skłoniła jednak Sąd odwoławczy do przeprowadzenia uzupełniającego dowodu z opinii ww. biegłych na okoliczność poczytalności K. M. tempore criminis z uwzględnieniem zażytych przez nią leków. Wnioski zawarte w wyżej wskazanej opinii pozwoliły zaś na stwierdzenie, że nawet w wypadku, gdy oskarżona znajdowała się w chwili czynu pod wpływem lekarstw (nie zostało bowiem w sposób jasny wskazane, kiedy K. M. informować miała personel szpitala o ich zaaplikowaniu przez męża – przed wypisem ze szpitala, gdy już nie była pod ich wpływem czy po przyjęciu do placówki, gdy znajdowały się one w jej organizmie) uznać należało, że znajdowała się ona co najwyżej w stanie odurzenia ograniczającym jej poczytalność, jednak wystąpienie tego stanu mogła przewidzieć. Spełnione zatem zostały warunki określone w art. 31 § 3 k.k., co pozwalało na pociągnięcie oskarżonej do odpowiedzialności karnej.

Nie znajdując zatem podstaw do podważenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze Sąd Odwoławczy mając na uwadze zarzuty sformułowane w apelacji rozważył zarazem, czy orzeczona wobec K. M. kara 5 miesięcy ograniczenia wolności nie jest – jak wskazywał skarżący - rażąco niewspółmierna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Podkreślić należy, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara – jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazówkami jej wymiaru, a inaczej mówiąc, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową (art. 53 k.k.) zasadę sądowego wymiaru kary, zostały

przekroczone i orzeczona kara w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą. Sąd Najwyższy poprzez swoje orzecznictwo starał się znaleźć „miarę” dla kryterium „współmierności”. Tak więc w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 1973 roku (sygn. akt III Kr 254/73, opublikowanym w OSNPG z 1974 r., z. 3-4) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 387 pkt 4 k.p.k. (odpowiadający art. 438 pkt 4 obecnie obowiązującemu k.p.k. –przyp. S.O.) zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można by było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 k.k. (obecnie art. 53 k.k. – przyp. S.O.) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego”.

Rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi zatem wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż orzeczona wobec oskarżonej kara nie jest karą rażąco niewspółmierną, lecz jest ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz zawinienia ww. Warto w tym miejscu zauważyć, iż stanowiący podstawę wymiaru kary za przypisane przestępstwo przepis art. 212 § 1 k.k. przewiduje za popełnienie ww. przestępstwa karę grzywny albo ograniczenia wolności. Sąd Okręgowy stoi przy tym na stanowisku, iż miarą surowości kary jest nie tyle jej wysokość, co stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej w przepisie sankcjonującym dane zachowanie.

Zdaniem Sądu odwoławczego sięganie w stosunku do oskarżonej po karę grzywny stanowiłoby zbyt łagodne jej potraktowanie w obliczu stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego ww. się dopuściła. Jednocześnie Sąd musiał mieć na względzie, że oskarżona posiada na utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci, w związku z czym wymierzając K. M. – uzyskującej dochód w granicach 2.000 – 2.500 zł miesięcznie – karę grzywny narażałaby ww. jak i jej dzieci na niemożność zaspokojenia potrzeb życiowej a przynajmniej znacząco możliwość ich zaspokojenia by utrudniał.

Sąd uznał przy tym, iż kara ograniczenia wolności w wymiarze 5 miesięcy po 20 godzin nie tylko nie jest karą nadmiernie surową, ale również nie ograniczy w żaden sposób funkcjonowania oskarżonej jako matki i jako pracownika.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że konieczna jest zmiana zaskarżonego wyroku w jego punkcie 2. poprzez wskazanie innego miejsca podania wyroku do publicznej wiadomości. W ocenie Sądu wyrok powinien bowiem zostać podany do wiadomości w tym miejscu, w którym K. M. dopuściła się zarzucanego jej czynu, nie zaś w miejscu pracy K. M., dokąd informację o rzekomym niewłaściwym zachowaniu pokrzywdzonego dotarły. K. M. nie może bowiem ponosić odpowiedzialności za działania innych osób, które informacje powyższe wzajemnie sobie przekazywały i przyczyniały się do ich rozpowszechniania. Dlatego też Sąd Okręgowy dokonał zmiany punktu 2. zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że jako miejsce podania wyroku do publicznej wiadomości zamiast tablicy ogłoszeń w Instytucie (...) w P. Akademii Medycznej w P. przy ul. (...) w P. wskazał tablicę ogłoszeń na Oddziale Toksykologii Szpitala Miejskiego im. (...) w P..

Jednocześnie Sąd zmienił punkt 3. wyroku Sądu I instancji poprzez uchylenie rozstrzygnięcia zasadzającego od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 265,60 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych w całości. Trzeba bowiem zauważyć, iż zgodnie z dyspozycją art. 628 pkt 2 k.p.k. powołanego przez Sąd Rejonowy jako podstawa orzeczenia w powyższym zakresie od skazanego w sprawach z oskarżenia prywatnego zasądza się na rzecz Skarbu Państwa wydatki ustalone na podstawie art. 618 k.p.k., od których uiszczenia oskarżyciel został zwolniony lub w razie rozpoznania sprawy bez ich uiszczenia. Wszelkie inne wydatki objęte są zaś zryczałtowaną kwotą wydatków uiszczaną przez oskarżyciela prywatnego wraz z wniesieniem aktu oskarżenia. Zryczałtowana kwota wydatków nie obejmuje jedynie kosztów ogłoszeń w prasie, radiu i telewizji oraz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – które w realiach niniejszej sprawy nie zostały poniesione przez Skarb Państwa.

W pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku ponad wyżej opisane, Sąd odwoławczy utrzymał go w mocy.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd obciążył oskarżoną kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, uznając – z przyczyn wyżej wskazanych - że wydatki postępowania zostały objęte zryczałtowaną równowartością wydatków, a nadto na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z ust. 2 ustawy o opłatach sądowych w sprawach karnych wymierza jej opłatę za II instancję w wysokości 120 zł. W ocenie Sądu Okręgowego w Poznaniu sytuacja majątkowa oskarżonej, która posiada stałe źródło dochodów, umożliwia jej bowiem poniesienie opłaty we wskazanej wysokości.

Robert Kubicki Jerzy Andrzejewski Dorota Maciejewska - Papież